KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 17 (29) Marca. — Rok 1853. № 83. Dziś, ŚŚ. Eustachiusza, Cyrylla i Anastazego. Jutro ŚŚ. Kwiryna i Angeli.

Dzień zaonegdajszy czyli *Wielka Sobota*, zakończył szereg *Wielko-Tygodniowych* Nabożeństw. Od rana w dniu tym, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, tak jako i po innych Świątyniach PAŃSKICH, przystąpiono do poświęcenia *ognia*, *paschału* i *wody*, czego w Kościele Metropolitalnym dopełnił Celebrujący na Nabożeństwie, W. JX. Józef *Gierwatowski*, Kanonik Metropolitalny. Święcenie *ognia*, sięga czasów nadzwyczaj dawnych; jeszcze bowiem przed IVtym wiekiem znajdujemy ślady, że codziennie błogosławiono ogień używany do Nabożeństwa; za wprowadzeniem zaś lamp nieustannie gorejących, zwyczaj ten ustał, i tylko w *Wielką Sobotę* dopełniany bywa. Co się tyczy *paschału*, ten pierwotnie był kolumną z wosku, na której, lub na tablicy na niej zawieszanej, wypisywano porządek Nabożeństwa i Świąt. Z czasem zaś, kolumny tej używać poczęto do oświetlenia Chrzcielnicy, podczas święcenia wody i uroczystego Chrztu, a nazwę *paschału* dano od tego, iż w *Wielkanocnym* czasie, czyli podczas *Paschy* jest poświęcany i używany. Nakoniec co do ceromonji *wody*, to gdy Kościół Śty żadnej prawie rzeczy w obrzędach nie używa bez poprzedniej konsekracji, przeto błogosławi, czyli poświęca *wodę*, tak powszechnie następnie używaną. Po ukończeniu tych obrzędów, Celebrujący odprawił Mszę *Wielko-Sobotnią*, w czasie której, na Glorja, uderzono we wszystkie dzwony, i ozwały się milczące od dwóch dni uroczyste muzyki.

Przez cały dzień *Wielko-Sobotni*, pobożni nawiedzali Groby ZBAWICIELA, i jak dnia poprzedniego składali szanownym Kwestarkom jałmużny.

Około godziny 8ej wieczorem, rozległ się na mieście odgłos dzwonów, zwiastujący najradośniejszą dla świata chwilę, to jest Zmartwychwstania PAŃSKIEGO. Liczne tłumy pobożnych zebrały się w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, gdzie obchód tej uroczystości, dopełniony został z jak największą solennością. Niebawem też, Senatorowie, Członkowie Senatu, Naczelnicy Władz i Urzędnicy, oraz Obywatele miasta, zajęli miejsce w Prezbyterjum przed Wielkim Ołtarzem. Nabożeństwo *Rezurekcyjne* celebrował JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. Processja *Rezurekcyjna* wyszła z Kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. MARJI Panny (Literackiej), gdzie urządzony był Grób CHRYSTUSA PANA. Szanowna Archi-Konfraternja *Literacka*, biorąca swój początek od *Michała Korybuta*, zebrawszy się w całym komplecie ze światłem jarzącem, rozpoczęła tę processję, którą składało Duchowieństwo świeckie, Kanonicy i Prałaci. Dostojnemu Celebransowi towarzyszyli: JJWW. Radcy Tajni: Józef *Tymowski*, Prezes Banku *Polskiego*, i Jakób *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gub: *Warszawskiej*; a podpory baldakinu, unosili: JJWW. Rz: Radcy Stanu: Tomasz *Le Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa; Wojciech *Skowroński*, Dyrektor Wydziału Wyznań w K. R. S. W. i D.; Teodor *Andrault*, Prezydent miasta *Warszawy*; Wojciech *Brzeziński*, Dyrektor Wydziału w Kom: Rz: Sprawiedliwości; Jan *Karnicki*, Członek Senatu; Radca Stanu Jan *Ciechanowski*, Dyrektor Wydziału w Kom: Rz: Przych: i Skarbu; i Radca Dworu Jan *Karwowski*, Dyrektor Instytutu Szlacheckiego. Po obejściu trzy-krotnem Kościoła, processja przybyła przed wielki Ołtarz, gdzie odprawione zostało Nabożeństwo i odśpiewaną Święta Ewangelja. Na zakończenie, JW. JX. Biskup zaintonował Te Deum, a następnie udzielił Błogosławieństwo N.SAKRAMENTEM. W czasie Nabożeństwa *Rezurekcyjnego*, wykonywano na chórze różne dzieła religijne, a między niemi utwory Woj: *Słoczyńskiego*.

Onegdaj odprawiono z brzaskiem jutrzenki Nabożeństwa *Rezurekcyjne* w Kościołach: Panny MARJI, Śgo Krzyża, Śgo Alexandra, Śgo Karola *Boromeusza*, w Kościołku Warsz: Tow: Dobr:, i innych, wreszcie na *Pradze* w Kościele *Loretańskim*.

Od onegdaj już, Ołtarze po Kościołach wróciły do pierwotnej ozdoby, jakiej pozbawione zostały w dniach ogólnej żałoby. W Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, celebrował pontyfikalnie JW. JX. Biskup *Fijałkowski*; kazał, jak wspomnieliśmy, WJX. *Bogdan*; a w murach Świątyni brzmiało *Alleluja*.

Pamiątka dnia wczorajszego, to jest cudownego ukazania się CHRYSTUSA dwóm Uczniom Swoim udającym się do miasteczka *Emaus*, obchodzoną była jak corocznie, z wszelką uroczystością, szczególniej w Kościele OO. *Bonifratrów*, gdzie celebrował W. JX. Zygmunt *Wołek*, Prowincjał XX. *Augustjanów* w Królestwie, a kazali: na Summie, JX. Wilhelm *Piotrowicz*; na Nieszporach, JX. Józef *Graefe*, *Augustjanie*.

W Kościele XX. *Bernardynów*, w czasie Summy, w oba Święta, Amatorowie muzyczni wykonali Mszę Nr 8, *Krogulskiego*; na Graduale *Beatus vir*, Józefa *Elsnera*; na *Benedictus*, śpiew do Obrazu MATKI BOZKIEJ, kompozycji J. A. *Tejchmana*; zakończyła zaś Kantata. (Śpiewy te wykonane zostały za Wielkim Ołtarzem, z towarzyszeniem fortepjanu; akompanjował J. K. *Chwalibóg*.)

W pierwszy dzień Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, wykonano z wielką dokładnością w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*, dzieło religijne *Poranek Wielkanocny* (*Neükomma*), pod dyrekcją P. *Freyera*, znanego miejscowego Organisty.

JO. Teodor Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, Pułkownik Gwardji, Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Dubna*.

Magistrat m. *Warszawy*, wydał konsensa, a mianowicie: Annie *Krumholtz*, pod N° 625 zamieszkałej, na prowadzenie w m. *Warszawie* fabryki kwiatów sztucznych; Szlamie *Berkholtzowi*, pod N° 1213, na prowadzenie profesji zegarmistrzowskiej; Wincentemu *Kamińskiemu*, pod N° 1400, profesji blacharskiej; Juljanowi *Kietz*, pod N° 997, i Moszkowi *Huptman*, pod N° 1018, profesji stolarskiej; Senderowi *Kupfenberg*, pod N° 1408, profesji kotlarskiej.

Publiczne losowanie listów zastawnych 2go okresu Towarzystwa, rozpocznie się w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godz: 9tej z rana, w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy *Podwal*. Fundusz umorzenia do wysokości którego listy zastawne wylosowane będą, wynosi zł. 5,506548 g. 11.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *v. Krusenstern*, Szambelan Dworu J. C. MOŚCI, Dyrektor Kancelarji Dyplomatycznej JO. Xięcia NAMIESTNIKA, powrócił z *Paryża*.

Dowiadujemy się o skonie Jenerała-Lejtnanta *Wessel*, Inspektora fabryk broni.

Umarł również Pułkownik *Liniewicz*, b. Dowódzca *Wileńskiej* Brygady Straży pogranicznej.

Wilhelm *Strękowski*, b. Naczelnik Komory, Emeryt, przeżywszy lat 66, onegdaj przeniósł do wieczności. W smutku pogrążona Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Inżenier Jerzy *Blochman*, Przedsiębierca oświetlania *gazem Warszawy*, wyjechał do *Drezna*.

Kiedy już *Alleluja* przebrzmiało w murach Kościelnych, rozległo się następnie po domach:

„A kędy błyszczy gościnności cnota,
Tam aż na rozcież roztwarto swe wrota;"

a roztwarto je tak daleko i szeroko, jak zasięgają ramiona KRZYŻA, na którym skonał, *Zmartwychwstały* ZBAWICIEL. Powszechną tę pamiątkę ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, obchodzono radośnie w gronach zarówno Rodzin jak Przyjaciół, a dzieląc się naprzód *święconem jajkiem*, zamieniano z sobą owe szczere życzenia, które zwykle w takich chwilach z całą serdecznością płyną.

Kiedy tak obchodzono od pałacu do chaty pamiątkę *Wielkanocną*, dobroczynna OPATRZNOŚĆ rzuciła także okiem i na ten Przybytek ubóstwa, który, jak wiadomo, ma za godło: *Res sacra miser*. Mówimy tu o Warsz: Tow: Dobroczynności, a tem samem o starcach i sierotach płci obiej, pod opieką tegoż Towarzystwa będących. W pierwsze zatem Święto ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, z rozlicznych darów, na czele których, kładziemy ów hojny a rok-rocznie ponawiany w tym celu dla biednych datek, przez jednego z znakomitych mężów, Członka Warsz: Tow: Dobr:, zastawione było *święcone*. A gdy 350 osób płci obiej obarczonych wiekiem okoliło stoły, i gdy JW. JX. Prałat *Białobrzeski*, Scholastyk Metropolitalny, Członek Towarzystwa, po krótkiej i stosownej do okoliczności przemowie, pobłogosławił dar BOŻY, szanowne Vice-Protektorki JWW. Senatorowa Anna *Kurnatowska* i Ignacja *Mysłakowska*, oraz Opiekunki: Zofja z Hrabiów Ożarowskich Hr: *Starzeńska* i Marja *Rawicz*, wspólnie z Siostrami *Miłosierdzia*, a w obec JW. Xawerego *Pusłowskiego*, Vice-Prezesa Towarzystwa, oraz kilku dostojnych Członków W.T.D., przystąpiły do rozdziału *święconego* pomiędzy okalających długorzędne stoły, starców i staruszki. Pierwszym przodkował tenże sam starzec, którego imię już od lat kilku ogłaszała kronika nasza, a którym jest dawny Rzemieślnik professji Rymarskiej Andrzej *Naziembło*, rodem z *Warszawy*, liczący dziś 94 lat wieku. Drugim znowu, również znana od lat kilku 106-letnia matrona Marjanna *Sosnowska*, Wdowa po Urzędniku, rodem z *Nadarzyna*. Kiedy po spożyciu daru BOŻEGO, ustąpiła starość, w ówczas miejsce jej zajęło 150 Sierotek, tak chłopców jak dziewcząt, z których to ostatnich, najmłodsze, bo 3-letnie, były: Aniela *Cygańska* i Tekla *Wierzyńska*, zaś z chłopczyków, biedny jak *pasternak* sierotka, Juljan *Pasternak*, urodzony dnia 15 Kwietnia 1848 roku. Tym to więc sposobem, przypuszczono do uczestniczenia w tej drogiej dla świata pamiątce ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, **500** osób z okładem, różnej płci i wieku, za co niech wzajem Dobry BÓG hojnie wynagrodzi tych wszystkich, którzy jakikolwiek udział w tem przyjęli. Te słowa wyrzekło całe biesiadników grono, a my z przyjemnością w ich imieniu powtarzamy je dzisiaj.

Jak dnia onegdajszego w salach Gmachu Warsz: Tow: *Dobroczynności*, tak wczoraj nawzajem w Zakładzie Sierot Warsz: Tow: Dobr: na *Nowym-Świecie*, uraczono dziatwę *święconem* z dobroczynnych ofiar złożonem. O godz: 10tej rano, W. JX. Józef *Żmijewski*, Wikary przy Kościele Śgo ALEXANDRA, udzielający Naukę Religji w tymże zakładzie sierot, przystąpił do poświęcenia darów, a wskazawszy w pełnych wymowy słowach pamiątkę obrzędu i cel, wzruszył zarazem tak wszystkich obecnych, jako i sieroty, które w głosie mówcy, poznały ten sam głos nauczający, co tylokrotnie w wykładzie najważniejszych religijnych obowiązków, wskazuje im z ojcowską troskliwością drogę, po jakiej w tej trudnej pielgrzymce życia, postępować winni. To też w miłości dziatek i w ogólnem poważaniu wszystkich, znajduje on najpiękniejszą swych trudów nagrodę. Po skończonem błogosławieństwie daru BOŻEGO, sieroty pod przewodnictwem Nauczyciela swego *Müllera*, wykonali na głosy SALVE REGINA, po czem przystąpili do pożywania święconego, rozdzielanego im z macierzyńską troskliwością w obec Członków Towarzystwa, przez JJWW. Xawerową *Pusłowskę*, małżonkę Vice-Prezesa Warsz: Tow: Dobroczynności, i Vice-Protektorkę Ignację *Mysłakowską*. Do licznych a złożonych dla sierot na święcone ofiar, tak w naturze jako, i pieniężnym datku, dodać także musimy i dar P. *Swierczewskiego* Właściciela handlu winnego na *Lesznie*, który jak corocznie tak i w czasie tych Świąt pospieszył z przesłaniem szczodrobliwego daru

swego w winie. Widać, że wszyscy pamiętali dobrze na naukę ZBAWICIELA świata, zawartą w tych słowach: »*Kto daje ubogiemu, mnie daje*," skoro tak chętnie podali możność opuszczonym od losu, do podzielania wspólnego wesela, jakie w tych chwilach brzmi po wszestrony.

W pierwsze Święto *Wielkanocne*, liczni znakomici Goście znajdowali się na świetnych święconych, u JW. Jenerała-Adjutanta Hr: *Krasińskiego*, i u JO. Xiężnej Dominikowej *Radziwiłłowej*, (w domu narożnym *Królewskiej* i *Mazowieckiej* ulicy). Wczoraj zaś, takież święcone, było wyprawione w domu JJOO. Xięstwa Adamostwa *Woronieckich*. Zastawne stoły ugięły się pod ciężarem *święconego*, a gościnność zacnych Gospodarstwa domu, zachęcała ciągle do pożywania tych darów, jako w dniach z któremi tak ściśle zespoloną jest jedna z najdroższych pamiątek. Po skończeniu *święconego*, ozwał się P. *Walter* ze swoją kompanją, i rozpoczęły się tany, które przy tak chętnem i tak gościnnem podejmowaniu ze strony szanownych Gospodarstwa, przeciągnęły się długo.

Tak tedy przepędziliśmy święta pod urokiem jak najpiękniejszej *zimy*, bo wśród nieprzebranych mass śniegu, przy 10 i 11tu stopniach mrozu z rana, wśród ciągłego brzmienia dzwonków przy sankach, suwających się jak na ślizgawce po wybornej sannie i nakoniec przy zamarzniętej prawie *Wiśle*. Pora taka przypomniała nam raczej BOŻE NARODZENIE, aniżeli *Wielkanocne Święta*, raczej jak mówimy *zimę*, aniżeli *wiosnę*, która już więcej jak tydzień zabłysła nam, ale tylko na horyzoncie niebios, i dla tego to, okoliczność tę jako osobliwą, notujemy w kronice naszej.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. C. rs. 15, z przeznaczeniem: dla Wdowy Mar: *Rz:* pod Nr 1259*k*, rs. 3; dla Wdowy Tekli *Cham:* pod Nr 1129, rs. 3; dla Wdowy H. przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1395, rs. 3; dla Wdowy W. M. przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 791, rs. 2; dla 6ga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, rs. 2; dla Wdowy *Sobolewskiej* z 8miorgiem dzieci pod Nr 2627, rs. 2.— Złożono także: od J. D. kop. 30; od L. S. rs. 1; od A. K. rs. 1 (na intencję dziękczynną BOGU, za niedopuszczenie na nią podobnego losu); Bezimiennie rs. 1; od J. K. kop. 50; od H. S. kop. 50. dla Wdowy H. przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1395. — Od A. S. kop. 50 dla Wdowy T. *Zacharskiej* przy ulicy *Konwiktorskiej* pod Nr 2183*a*.— Od E. P. rs. 1 i paczkę starej bielizny na szarpię dla Kaleki na *Lesznie* pod Nrem 655, aby westchnął do BOGA, o uproszenie chęci do nauk dla swawolnego chłopczyka.— Złożono w tejże Redakcji od osoby *cierpiącej* dla Kaleki na *Lesznie* rs. 1, na intencję *pierwszego dnia wiosny* i zupełnego przywrócecia zdrowia najlepszemu i kochanemu dziecku.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 390, *pszenicy* czetwer: 875½, *jęczmienia* czetw: 323, *owsa* czetw: 541, *grochu* polnego czetw: 39½, *kaszy* jęczmiennej czetwer: 42, *kartofli* czetwerti 396½, *siana* pudów 7,787, *słomy* pudów 5,820.

Rozpoczęcie żeglugi na *Wiśle*, zależeć już tylko będzie od szybkości roztopów. Z tąd też na ciągłe pytania jakie odbieramy, kiedy mianowicie most pomiędzy *Warszawą* a *Pragą* przywrócony zostanie, odpowiedzieć nie umiemy. Wiadomo bowiem iż *Wisła* powyżej stoi jak w najlepsze, zwłaszcza też od brzegów; dopóki zatem lody górne niespłyną, a do czego potrzeba i ciepła i przyboru wody, ani myśleć o moście, ani też o parowie, dla ułatwienia komunikacji. Pierwsze, to jest *ciepło*, może zabłysnąć co chwila, skoro *słońce wiosenne*, spojrzy na nas litościwem okiem; drugie zaś, to jest wzniesienie wody, nastąpi niebawem przy topnieniu śniegów, ale kiedy do tych błogich rezultatów dojdziemy, tylko już samemu PANU BOGU wiadomo.

W Sobotę z południa, zacne Gospodynie zastawiły już stoły ze *święconem*. Od tej chwili, Kapłani z Parafji i Zakonów wyznaczeni do różnych części miasta, obchodzili kolejno ulice, wstępując i do salonów możnych, i do izdebki ubogich, aby poświęcać obrządkiem religijnym dar BOŻY, przeznaczony na posiłek dni świątecznych, i powinszować imieniem Kościoła, szczęśliwego doczekania tak wielkiej uroczystości. Na co zasoby domu, zręczność Gospodyni i Szafarki, kunszt Cukierników, Pasztetników i Kucharzy zdobyć się potrafiły, wszystkiego tego użyto na tem wspanialsze przyozdobienie i wzbogacenie stołu *święconego*. Nie w jednym domu stoły były ogromne, to kształtem podkowy, to wielkiego owalu, to znów ciągnące się wzdłuż ścian jadalni. W środku stał *Baranek Wielkanocny*, to z cukru, to z masła, to z gipsu, porcelany, lub alabastru wyrobiony. Dawniej bywały na stołach *święconego*, *baranki* wypchane, naturalną wełną pokryte, mający oczy z drogich kamieni, a chorągiewkę w kształcie klejnotu zrobioną. W niektórych domach *baranek* ten umieszczony był na pagórku z zieloności, albo wśród rozkosznego kłąbu kwitnących *hijacyntów*, *kamelji* i innych roślinności, wypielęgnowanych staraniem troskliwych ogrodników *Warszawskich*. W około zastawiono półmisy z *szynką*, całemi *barankami* i *prosiakami*, *drobiem* indyjskim i krajowym, zwojami *kiełbas*, różnemi wędzonkami, *półgęskami*, *ozorami*, *głowiznami*, i *kopcami jaj* malowanych. Dalej *placki*, *mazurki*, *marcepany*, *ciasta* z *bakalją*, *baby* sążniste, *parzone*, *petinetowe*, *kołacze* i *jajeczniki*, *serowce*, *przekładańce*, *pasztety* z mięsiwa, a nawet *kremy* i *galarety*. Tu znowu na odzielnych stołach rzędy butelek *wódki*, wytrawnego *węgrzyna* w gąsiorkach, *burgunda*, *bordo*, *soternu*, *piwa*, *miodu* a na deser *szampana*, *lunelu*, albo *cypryjskiego* wina. Poświęcony dar BOŻY, strzeżony był pilnie przez Gospodynie i Czeladkę, aż do dnia Niedzielnego.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 6 k. 10½; *pszenicy* rs. 8 k. 24; *grochu* polnego rs. 6 kop. 56; *owsa* rs. 4 k. 1½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 3 kop. 60; *słomy na* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 10; *kartofli* furę zwyczajną od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 10; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 6; czetwert rs. 2 kop. 72; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 84.

(*)

O wielkomyślny Roku 1853! ty który w pierwszym dniu twojego na świat zjawienia się, doniosłeś nam o rozlicznych przez ciebie założonych sklepach, zawierających dla dobra ludzkości tyle pożądanych przedmiotów, miałżebyś także sprowadzić z sobą tę niezmierzoną massę śniegu, którego gdy nikt niechciał nabyć, gdy ci próżno miejsce zajmował, gdy nie miałeś żadnej z niego korzyści, uniosłeś się litością, i na wzór niektórych *dobroczyńców*, rozsypałeś go *gratis*, po świecie, jako *jałmużnę dla ubogich!!* Rzadka to a jednakże praktyczna *wspaniałomyślność!!!* I jakież to błogie owoce wydało twoje potężne *miłosierdzie?* oto poprzerywałeś komunikacje; wtłoczyłeś nas w śnieg, wyżej uszów, i zesłałeś *wiosnę jedenasto-stopniowym* mrozem trzaskającą! chceszże tak postępowo popychać nas do *bieguna*, abyśmy złączywszy się z wyprawą Kapitana *Franklina*, jedli kotlety ze *śniegu*, i grali w preferansa z *wielorybami?* dziękujemy za łaskę, dobrze nam i tutaj. Spojrzyj panie 1853, na plac *Ujazdowski*, a zapłonisz się wstydem, widząc ochoczy lud tupający nogami, chuchający w ręce, i mierzący *chłodnem* okiem dwa obmarzłe *słupy*, na których szczycie z pod śniegu, tak ponętne wyglądają wabiki, a od których odstręcza zapaśników, twoja *straszliwie* łagodna *wiosenna* aura! Spojrzyj..... poznaj twoje dzieło i zapłacz nad niem, jeżeli ci łzy w oczach niezamarzły. Wypowiedziawszy prawdę *Nowemu Rokowi*, i palnąwszy mu zasłużoną *reprimande*, wróćmy jeszcze do zabaw na placu *Ujazdowskim*. W *Niedzielę* 10, w *Poniedziałek* 11 stopni mrozu, bynajmniej nie przeszkodziły licznemu zebraniu się na tem miejscu, i lubo mróz dokuczliwie szczypał, przecież te ruchliwe tłumy były podobne do rozległego ogrodu, napełnionego ptakami, tyle tam *róż* kwitło na policzkach, tyle *gilów* siedziało na nosach! Pomimo to, niczego nie brakowało na placu *Ujazdowskim*, też same *karuzele, huśtawki. Panorama*, a nawet *cyrk*, gdzie skostniali od mrozu *akrobaci*, co parę godzin, łamali się z mniejszym wdziękiem, ale za to z większym trzaskiem jak w lecie. Onegdaj o godzinie 6tej z południa, puszczono olbrzymi *balon*, który wzbił się w górę w nader zadowalający sposób, i w krótce przedstawił się widzom w kształcie małego jabłka! Ale snać tam w górze chłodniej jeszcze było, jak u nas na dole, bo *balon*, acz nieźle w nim łuczywem napalono, gwałtownie z jabłka zaczynał większe formy przybierać i co raz pospieszniej się zniżał, ku niesłychanemu zadowoleniu obecnych. Nie bawem też cała *karuzelowa* Publika, porzuciwszy *konie drewniane*, i krzesła, puściła się *per pedes* w pogoń za *krotochwilnym* balonem, który w kierunku *Nowej Wsi*, legł na ziemię, cokolwiek tylko uszkodzony od ognia. Wczoraj taż sama historja co do programu zabaw; równie zapalczywie szturchano w kółka *karuzeli*, w równymże użyciu były *huśtawki*, tylko *młyny piekielne* silniejszego nabrały ruchu i nie dziw, tam musiało być cieplej, jak gdzieindziej, boć to przecie każdy wie, że począwszy od *piekielnej galopady*, aż do *piekielnego kamienia*, wszystko jest piekące, gorące, palące! Domyśleć się należy, że w tak *zimnem* usposobieniu natury, nieśmiertelny *Pistorjusz* w silnych był obrotach, i propinacja wysoko poskoczyła w górę. Co do słupów, onegdaj żaden z nich jeszcze nie znalazł swojego bohatera, przykra tam podróż po *mydle*, a cóż dopiero po lodzie; wczoraj jednakże zwalczył te przeszkody znany Wincenty *Paśnik;* z jednego słupa zdjął nagrodę, druga zaś dotąd nietknięta.

W zeszły Czwartek, w gminie *Pułków*, po-za rogatką *Marymontską*, przy plantowaniu ziemi do wznoszącego się bastjonu, Rafał *Hrehorowicz*, wyrobnik, lat 45 mający, z miasta *Łozdzieje*, gubernji *Augustowskiej*, pochodzący; tudzież drugi wyrobnik z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, przez oberwanie się ziemi, zasypani, na miejscu śmierć ponieśli.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Bravo*, Panna *Rivoli* 5-kroć, Panna *Chodowiecka* 4-kroć, PP. *Dobrski* 7-kroć, *Troschel* 2-kroć i *Szczepkowski* 6-kroć. Po Tańcach, Panny: Anna i Karolina *Straus*, oraz Pan *Meunier* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Helena de la Seiglière*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski, Królikowski, Komorowski* i *Swieszewski* po 3-kroć.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Komedja z francuzkiego tłómaczona, p. t. *Z wielkiej chmury mały deszcz.*

Gazeta Policyjna Petersburgska donosi: W d. 5 (17) b. m. o godz: 5tej z rana, wybuchł pożar w Koszarach 1go Bataljonu Pułku *Preobrażeńskiego* Gwardji, w 1m Cyrkule *Admiralicji*. Ogień ukazał się najprzód pod strychem koszar 2giej kompanji fizyljerów, przyległej teatrowi Dworskiemu; wybuchające gwałtownie na zewnątrz płomienie, niebawem zajęły strychy frontu od strony kanału *Zimnego*, i skrzydła poprzecznego, w dziedzińcu koszar. Przybyłe sikawki ze wszystkich Cyrkułów i rezerwy 5tej części, miały do zwalczenia wielkie trudności: z jednej strony mróz 17to-stopniowy, z drugiej, spadzistość znaczną dachu. Ale gorliwość straży ogniowej, ożywiona obecnością N. CESARZA, oraz JJ. CC. WW. CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia NASTĘPCY TRONU i Wielkich Xiążąt, niemniej zwykła jej odwaga, przemogły wszelkie trudności. Wkrótce straż przytłumiła pożar, który ugaszonym został zupełnie o godzinie 8ej z rana, nie zrządziwszy szkód wielkich. Zdjęto dach żelazny z strychów wyż wspomnionych, a sufity na kurytarzach, tylko w kilku miejscach przebite zostały.

ANGLJA — W dniu 18tym b. m. z powodu rocznicy urodzin Xiężniczki *Ludwiki*, Królowa urządziła kinderbal w pałacu *Buckingham;* na tę zabawę zaproszono troje dzieci Xiężny *Nemours*. — Trzecie odczytanie bilu o emancypacji żydów, odłożono do 11go Kwietnia. — Z *Nowej Zelandji* donoszą o odkryciu tam pokładów złota: bogactwo tych pokładów jeszcze wiadomem nie jest. — Jenerał *Rozas* uda się zapewne wkrótce do *Buenos-Ayres*, gdzie brak ludzi z podobną jak jego energją, bardzo czuć się daje. — Minister robót publicznych Sir *Molesworth*, z powodu różnicy opinji z innemi swemi kolegami, ma wystąpić z gabinetu. — Przedwczoraj właśnie, gdy dwór na Święta zjechał do *Windsor*, wy-

buchnął w tym zamku w tak zwanej wieży Xięcia *Walji*, pożar w sali jadalnej Królowej; spostrzeżono ogień o 9tej wieczorem, ugaszono o 4tej rano; służba pałacowa, strzelcy *szkoccy* i oddział gwardji przybocznej, który przybył z koszarowemi sikawkami, wstrzymali postęp ognia; przyzwano telegrafem z *Londynu* straż ogniową, i oddział jej z dwoma sikawkami przybył, ale dopiero o godz: 2ej. Lękano się o północne skrzydło zamku. Ogień wszczął się w sali jadalnej Królowej, zniszczył sufit tej sali oraz pokoje górne. Szkody wynosić mają 100,000; według innych zaś, 10,000 funt: szterl:. Tuż pod salą znajduje się skład sreber stołowych, korony; skarb to kosztowny bardzo, oceniają go na 2 do 3 miljonów funt: szterl:; przechowują tam owego sławnego ptaka złotego wysadzanego brylantami, kiedyś własność *Tippo Saeba;* zabrany on został w czasie szturmu *Seryngapatam*. Skarbiec ten ma ściany i sklepienia ognio-trwałe, a tak jest strzeżony, że nawet Lord-Szambelan nie może doń wstępu publiczności otworzyć. — *Pałac kryształowy* w *Southampton* ukończony podobno zostanie w Czerwcu; mnóstwo tam zbiorą ciekawości rozlicznych, pomiędzy zaś innemi rzeczami sztuki, umieszczą bardzo wierne odlewy z ruin *Partenonu* i *Niniwy;* mają też skopjować kilka pokoi z sławnej *Alhambra*, a nawet umieścić jednę z statuy świątyni *Abuzimbel*, która ma 79 stóp wysokości. (Pr: Ztg).

Austrja. — Arcy-Xiążę *Fr:-Karol*, nader uprzejmie przyjął deputację *Lombardzką*, przybywającą dla złożenia hołdu.— Zwłoki Feldzeugm: *Haynau*, pochowano w *Gratz*, obok zwłok jego małżonki. — Xiążę Karol *Schwartzenberg*, zostać ma Gubernatorem *Włoskich* prowincji; kiedyś bardzo on potrafił sobie ludność tych krajów zjednać. — Lekarze zalecili Cesarzowi ostrożność co do zdrowia, dla tego ceremonje Wielko-Tygodniowe nie odbędą się.— W *Mantui* ogłoszono w dniu 20 dekret Cesarski, rozkazujący zreponować akta wszystkich rozpoczętych procesów o zdradę stanu; radość ztąd ludność objawiła illuminacją, muzyką, okrzykami i t. p.— Nuncjusz Papiezki ofiarował Cesarzowi w d. 19, Relikwję przysłaną przez Ojca Śgo, jest to ząb który Papież własnoręcznie wyjął z Relikwji Piotra Śgo. — Ze wszystkich stron kraju donoszą jeszcze o uroczystościach z powodu ocalenia Cesarza; deputacje jeszcze tu przybywają, zwłaszcza z miast *Węgierskich* i *Galicyjskich*.— W *Galicji* skarżą się na znaczną ilość krążących tam banknotów fałszywych. — Ślub Xięcia Alberta *Saskiego* z Xżną *Waza* ma się odbyć w Kwietniu. — Po przedmieściach rozesłano arkusze, do zbierania składek na Kościół pamiątkowy; ciągle znaczne kwoty na ten Kościół wpływają.— W krótce wydaną zostanie *monografja* wspaniałej Katedry Śgo Stefana w *Wiedniu*.— Biskup *Kadarski*, Xiądz *Pawłowicz*, rozstał się z tym światem.— Kwesta Wielko-Tygodniowa we *Lwowie*, dopełnioną została w r. b. przez Panie z Augustynowiczów *Pietruską*, z Hr. Łosiów *Cikowską*, z Sieleckich *Wilczyńską*, Hr: Ernestynę *Starzeńską* i z Darowskich *Skibicką*.— W *Krakowie* przy Grobie ZBAWICIELA kwestowali w tym roku: u XX. *Kapucynów*, Hr: Arturowa *Potocka*, i Pani Piotrowa *Michałowska*; u Śtej Anny, Pani *Trenner*; u P. MARJI, Hr: *Ostrowska* i Pani *Badeniowa;* u Ś. Barbary, Hr: Cecylja *Małachowska;* u Śgo Wojciecha, Hr: Henrykowa *Wodzicka;* u Śgo Marka, Hr: *Bukowska* i Pani *Borowska*. (Neue Pr: Ztung.— Gaz: Lwowska.— Czas).

Francja. *Paryż 23 Marca*.— Senat zajmie się pensją wdowy Cesarzowej; projekt rządowy 500,000 fr. zażąda; Senat udzieli miljon.— Ciało Prawodawcze tylko balem się zajmuje, będzie on wspaniałości niezmiernej, a składka oceniana na 700 fr. dojdzie pono do 1,000 i więcej. Żądania biletów tysiącami się liczą, ale mnóstwo prośb bez skutku pozostanie; liczbę bowiem biletów do 3,000 ograniczono. Na rok przyszły zapowiadano w Ciele Prawodawczem nową składkę, ale w celach dobroczynnych, bo na domy dla robotników. — Zimno tu ciągle dokucza mocne.— Xiążę *Napoleon* ma mieć udział w wyprawie przeciw *Kabylji*. Zdrowie Marszałka *St. Arnaud*, nie polepsza się. — Cesarz przeznaczył Pannie *Rachel* 20,000 fr. pensji z własnej szkatuły, a jej siostrze Pannie *Sarah* 6,000 fr. — *Monitor* ogłosił uwagi o traktacie handlowym z *Toskanją*. — Marszałek *Narvaez* przybył do *Paryża*. — Nowi Prefekci złożyli już przysięgę w ręce Cesarza; w rozmowie Cesarz dał im dowody, że ich zna wszystkich gruntownie. — Komisja złożona z wyższych Urzędników rozmaitych Ministerjum, ma zebrać wszystkie postanowienia administracyjne wydawane od lat kilkudziesiąt, i skupić w jedną całość, a to dla usunięcia wielu sprzeczności. — Z rozkazu Cesarza robić mają próby kolei żelaznych dla koni, od łuku *de l'Etoile* do *Neuilli;* używają podobnych w *Stanach Zjednoczonych*. Jeden koń może ciągnąć mnóstwo podróżnych; takie omnibusy mają tam po trzy piętra. — Dwór Cesarza, a nawet służba łowiecka, jest teraz zupełnie uorganizowany.— Proces zabójcy Arcy-Biskupa *D'Affre* już się rozpoczął przed sądem wojennym; mnóstwo ciekawych nawet przed gmachem sądowym się zebrało. — Koleje żelazne *francuzkie*, dały w r. b., 5 miljonów franków dochodu więcej jak w r. z.— W pułkach piechoty mają zaprowadzić musztrę, używaną teraz w bataljonach strzelców *wincenskich*. (Indep: Belge).

Hiszpanja.— W Senacie rozpoczęto rozprawy nad kwestją powrotu Marszałka *Narvaez*. — Gabinet w d. 20 b. m., miał przedstawić kortezom swe projekta praw o zmianach w prawie wyborczym i prasy.— Izba Deputowanych ukonstytuowała się stanowczo; Pan *Martinez de la Rosa* został Prezesem. 23 głosów otrzymał kandydat progresistowski, a 43 było kartek nie zapisanych. (Indep: Belge).

Włochy. — Rząd *Toskanji* prowadzi układy z rządem *Parmy*, o kolej żelazną, która połączy *Parmę* z *Florencją*. Handel w *Toskanji* upada co raz bardziej. Odkryto tam bogaty pokład węgla kamiennego rozległy na 16 mil *włoskich*. — W *Turynie* Izba rozbiera projekt do prawa o kolei żelaznej z *Nowarra* do *Lago-Maggiore*. — W *Florencji* Prokurator rządowy zażądał kary dożywotniego więzienia przeciw Panu *Guerazzi*. (Preuss: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chromikowski Jan Rządca Dóbr z Krakowa nr 556; Fiorentini Stan: Kup: z Wilna nr 634; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa; Kurtz Alfred Oby: z Rusinowa nr 471; Kurela Rajmund Oby: z Tuły nr 634; Mencel Amelja Oby: z Krakowa nr 496; Pohl Hen: Kup: z Gdańska nr 634; Tyszkiewicz Anna Hr. z Wilna; Znełkiewicz Ant: Rad: Hono: z Krakowa nr 556.— Auer Paweł Komis: Handl: z Wilna nr 467; Croisier Rozalja Delfina Ob: z Paryża nr 634; Fulczyński Józ: Oby z Łęczycy nr 625; Fomin Jene:-Major z Jurborga; Nieprzecki Sew: Oby: z Kobieli nr 625; Siemundt Samuel Bankier z Berlina.

Wyjechali: Bottardy Luigi Art: Śpiewu do Rzymu; Biernacki Sewe: Oby: do Kalisza; X. Hollak Kanonik do Sejn; X. Kutyl Jerzy Pleban do Jeleniewa; Ronconi Jerzy Art: Śpiewu do Rzymu; Withers Jerzy Inżen: do Rzymu; Wężyk Sewe: Oby: do Chotyczy.— Brüner Salomon Kup: do Lipska; Gałkowski Józ: Oby: do Nasielska; Krasowski Baltazar Oby: do Kijowa; Kletz Rozalja Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godz: 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego licytacja, przez opieczętowane deklaracje, złożyć się mające, na dostawę OBRĘCZY leszczynowych, do Warzelni Soli w Ciechocinku, na 3 lata, 1854, 1855 i 1856, po 15,000 kóp rocznie, czyli w ogóle kóp 45,000. Cena do licytacji in minus ustanowiona jest na kop: 19½ za kopę Obręczy, licząc w to wartość materjału z dostawą. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za Obręcze przypadającej, potrącony będzie jeden od sta, na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Vadjum do licytacji wymagane jest rsr. 292, a kaucja do samej dostawy w kwocie rs. 731, w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji B. P. w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Warzelni Soli w Ciechocinku. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym do licytacji terminem, nadesłać pod adresem: „do własnych rąk Prezesa Banku" franko deklarację opieczętowaną, napisaną, bez przekreśleń i poprawek. Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. do godziny 12 w południe.— Prezes, Radca Tajny J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA** masyw murowana z gruntem morgów 40, obsiewem zimowem i inwentarzem, o dwie mil od Warszawy, za rogatką Mokotowską, obok samego Piaseczna we wsi Piaseckiej przy szosie. Wiadomość powziąść można na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 587, w Magazynie ubiorów Męzkich Dutkiewicza, wprost Lasockiego.

E. Schlesinger i Spółka w Wrocławiu, w rynku pod liczbą 8, w domu 7miu Elektorów, poleca Skład swój **PŁÓCIEN, BIELIZNY** STOŁOWEJ i wszelkiej innej w dobrych gatunkach, po *cenach umiarkowanych*. — Zaufanie, jakiem nas dotąd Szanowna Publiczność zaszczycała, na które umieliśmy sobie zasłużyć, przez rzetelne i uczciwe postępowanie, jest nam chlubą, że i nadal takowem cieszyć nam się będzie wolno. — W końcu upraszamy o łaskawe spamiętanie naszej firmy, dla unikania pomyłek. — W handlu naszym utrzymujemy dla wygody Szanownej Publiczności, Subjektów, po polsku i po niemiecku umiejących.

Do najęcia, w każdym czasie jeden lub dwa **POKOJE**, z meblami, i Przedpokojem, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315; tamże **ŻYRANDOL** Paryzki, brązowy, do sprzedania za połowę wartości.

23 werstw od Warszawy a 4 od Szosze po lewej stronie Wisły, jest do sprzedania lub zamiany z dopłatą na większe dobra, **MAJĄTEK** składający z folwarku i dwóch kolonji, rozległy włók nowo-polskich 24, w granicach pewnych. Zabudowania folwarczne zupełnie nowe, dogodne i dostateczne obecnie wykończające się, wysiew oziminy korcy 50 stosowny jary, siano i opał. Dochód roczny z czynszów propinacji i folwarku fl. 8,635. Podatków i ciężarów gruntowych nie ma żadnych. Anszlagi i informację, Drukarnia Kurjera wskaże.

NOWY WYNALAZEK.

Od lat kilku zajmując się jak najtroskliwiej ulepszaniem tak zwanych **PIÓR** Stalowych, nareszcie zdołałem uzyskać takie połączenie metali, z którego najdoskonalsze pod każdym względem PIÓRA wyrabiać można. Ale przecie głównie na tem się zasadza, że metal przez mieszaninę zyskuje pewną giętkość, ukwaszaniu się opiera, a przytem można mu nadać wszelki stopień twardości. Pióra z tej kompozycji wyrobione, to mają za sobą, że nie rdzewieją, papieru nie zadzierają, nie pryskają, nie skrzypią, a piszą tak łatwo, że nawet lubownicy gęsich piór, nad gęsie je przekładają. Oprócz tego Pióra moje są tak wybornie wyrobione, iż przynajmniej na równi stoją z piórami z fabryk najsławniejszych. Wyrobiłem 35, odmian rozmaitego kształtu, twardości, koloru, szerokości końcowej; mogę więc wszelkiemu wymaganiu zadość uczynić. Wyrób mój w większej części miast europejskich, chlubnie już jest znany; spodziewać się więc należy, że z czasem tak wyprze z użycia pióra stalowe, jak tamte wyparły gęsie. Pióra metalowe, wszystkie ostęplowane są moją pieczęcią, na co zwracam uwagę chcących uniknąć fałszu. Główną sprzedaż w Królestwie Polskiem, oddałem Panu J. G. *Arnhold* w Warszawie.

S. *Roeder*, Fabrykant Piór metalicznych w Berlinie i Birmingham.

Skład Materjałów piśmiennych J. G. *Arnhold*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otrzymał powyższe *Roederowskie* **PIÓRA** Metalowe i sprzedaje takowe na sztuki, tuziny i grotcy. Panom Kupcom handlującym, biorącym w większej ilości, odstępuje po cenie fabrycznej.

Ważna wiadomość dla Panów Garbarzy.

WYNALAZEK NOWY SPIESZNEGO WYPRAWIANIA SKÓR.

Towarzystwo Wynalazców zjednoczonych do upowszechnienia Wynalazków pożytecznych, pod dyrekcją Pana Magnaut, i którego główne Biuro jest w Battignolles, przy ulicy d'Antin pod Nr 23, blizko Paryża, podaje do wiadomości, że posiada nowo odkryty **sposób śpiesznego wyprawiania Skór**, za pomocą którego, cielęce skóry w przeciągu *30tu dni*, krowie w *6ciu tygodniach*, a grube skóry wołowe na podeszwy, we *trzech miesiącach* wyprawiają się, a to z mniejszym wypadkiem pracy ręcznej i kory, a jednak z niestosownie większą wagą jak zwyczajnie. Towarzystwo wyż wspomnione mając wyłączny przywilej do użytkowania z tego wynalazku *trzynastu Patentami* tak we Francji jako też w krajach zagranicznych sobie zastrzeżony, a ztąd prawo rozporządzenia temże, odstępuje nabycie tego sposobu Panom Garbarzom Polskim, za cenę rubli srebrem 240. Życzący sobie nabycia, może się wprost do Dyrektora Towarzystwa pod adressem jak wyżej, lub do podpisanego Domu Handlowego zgłosić, u którego bliższe wiadomości dotyczące się warunków kontraktu i okólniki, kopje świadectw, etc., powziąść może. Ulica Graniczna N° 1077 *b*.— A. *Epstejn et Lewy*.

PROSZEK AZJATYCKI (z ostatniego zbioru), *na wygubienie wszelkiego robactwa domowego*, znany z swej skuteczności, niezbędnie użyteczny w każdem gospodarstwie, nadszedł świeży transport do **Składu Głównego Lakierów J. A. Krausse,** przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Guberjalnego. Sprzedaje się takowy na funty i słoiki, po kop. 20 i 15.

PIEKARNIA od lat 20stu exystująca, na nowo wyrestaurowana, z wszelkiemi dogodnościami;— oraz rozmaite **MIESZKANIA** wraz z Ogrodem lub bez takowego, w najlepszym porządku, do najęcia każdego czasu, na Pradze pod Nr 191 przy ulicy Targowej. Wiadomość na miejscu, lub w Zakładzie Żygardłowicza przz ulicy Miodowej, w domu W. Lessera.



W dobrach Branica pod m. Radzyniem w Gub: Lubelskiej, znajduje się do sprzedania 250 szt: OWIEC wysoko-poprawnych, mianowicie: Matek w połowie dwuletnich, a w 2giej połowie od 3ch do 6ciu lat mających.— Tamże jest do sprzedania 16 korcy KONICZYNY czerwonej, i 5 korcy Koniczyny białej, z ostatniego zbioru; z których czerwona pochodzi z nasienia Sztajermarkskiego. Jest także WYKI szarej korcy 10.

W dobrach Korytków w Pcie Opoczyńskim, Gub: Radomskiej o 1½ mili od m. Końskich położonych, znajduje się do sprzedania, znaczna ilość **TOPOLI** amerykańskich, włoskich, i kanadyjskich, oraz Wierzb zwyczajnych.— Tamże są również do nabycia za pomierną cenę, **TRYKI** rasy wysoko poprawnej, i Buhaj czarnej maści.

NASIONA LEŚNE.— Mam honor donieść niniejszem Szan: Publiczności, iż są u mnie do nabycia poniżej wymienione Nasiona Leśne, franko frachtu, w Wrocławiu, po cenach następujących za jeden funt pruski: Sosna (Pinus silvestris) po 9½ sr: gr.; Jodła (Abies pectinata) po 3¼ sr: gr.; Modrzew (Laris europea) po 12¼ sr: gr.; Pinus pinaster po 11½ sr: gr.; Sosna kanadyjska (Pinus canedensis) po 7½ sr: gr.; Brzoza (Betula alba) po 2¼ sr: gr.; Klon (Acer pseudo-platanus) po 2¼ sr: gr.; Jesion (Fraxinus excelsior) po 1¾ sr: gr.; Olsza (Alnus incana) po 9 sr: gr.; Wiąz (Ulmus pampestris) po 7½ sr: gr.; Janowiec (Genista germanica) po 9 sr: gr.; Morwa (Morus alba) 1 tal: 10 sr: gr.; Sosna weimuta (Pinus taeda) po 1 tal:; Quercus ilex po 1 tal:; Akacja po 8½ sr: gr. — H. G. *Trumpff*, w Blankenburgu w W. X. Brunświckiem.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 3/15 i 6/18 Kwietnia r. b., odbywać się będzie pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, potrzebnych w r. b. dla Artylleryjskich Garnizonów: Nowogeorgiewskiego, Alexandrowskiej Cytadelli i Zachodniego Okręgowego Arsenału, dla utrzymania w porządku artyllerji, broni, i innych rzeczy. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest rub: sr. 1561. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w połud:, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału od godziny 9 z rana do 2 po połud:.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjs: Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

NASIENIA Buraków Cukrowych w najlepszym gatunku, ostatniego zbioru, dostać można po talarów 6, w pruskim kurancie, nie licząc w to kosztów upakowania, w Magdeburgu, za gotówkę.— Fr: *Pampel*, w Buckau przy Magdeburgu.

W dobrach Krempa, od Garwolina mil dwie, od Wisły mila, jest do sprzedania 15 Stogów **SIANA**, czyli centnarów około 3,000, pogodnie zebranego, które może być galarami sprowadzone do Warszawy; o gatunku siana i cenie, można bliższą wiadomość powziąść na gruncie, lub w Warszawie pod Nr 790, przy ulicy Elektoralnej, na 2m piętrze od frontu.

Jest do sprzedania 400 funtów **REJGRASU** angielskiego (Lolium perenne). Wiadomość powziąść można w Warszawie w Kancellarji Hr: Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej Nr 472, lub w Rożance w Zarządzie dóbr Włodawskich.

DOBRA w Gubernji Podlaskiej, Pow: Siedleckim, niedaleko rzeki Buga, mila od miasta Sokołowa położone, rozległości włók 70 mające, odznaczające się dobrą glebą i starannem urządzeniem, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość powziąść można w Kancellarji Rejenta Alexandra Bryndzy, przy ulicy Miodowej, w gmachu Sądu Apppellacyjnego.

UWIADOMIENIE DLA FABRYK CUKRU.

Niżej wymieniona **FABRYKA MASZYN**, dostarcza z ustawieniem i wprowadzeniem w bieg nowo-wynalezione Apparaty do czyszczenia Soku Cukrowego, kwasem węglowym, a to za najumiarkowańszą cenę, nie pobierając szczegółowego wynagrodzenia za udzielenie sposobu postępowania. Bliższe wyjaśnienia szczegółów i korzyści całego wynalazku, jako i kosztów zaprowadzenia Apparatu, chętnie udzielone zostaną zgłaszającym się, przy oznaczeniu wielkości miejsc ich Fabryk.— *Fabryka Maszyn w Bukau pod Magdeburgiem w Prusach.*

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że ASSYGNACJA przez Abrama Silberstein w Międzyrzecu, d. 15 Lutego r. b., na zlecenie podpisanego w summie zł. 10,000, z terminem po dzień 1 b. m. na Dom handlowy A. Rawicz i C°, wystawiona, a przez podpisanego W. Katerla ustąpiona, zaginęła. Znalazca żadnego z powyższej Assygnacji użytku zrobić nie może, gdyż summa przekazana, na mocy duplikatu, prawemu właścicielowi już wypłaconą została.— Gumpel *Goldwasser*, z Łosic.

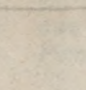
Wykwalifikowany do zarządzania Rafinerją Cukru, posiadający dokładną znajomość założenia plantacji buraków cukrowych, obeznany z Negocjacją, i zdolny do prowadzenia buchalterji, znający gruntownie podług najnowszej Angielskiej metody rafinerją Cukru, niemniej rafinerją Cukru i gotowanie Cukru Candis na Angielskim apparacie podług najnowszej metody nabytej praktycznie w Anglji, urządzenie fabryki z wszelkiemi potrzebnemi przyrządami, zostając dotychczas w jednej z znakomitszych fabryk w Prussach, życzy sobie w podobnej fabryce być umieszczonym. Wiadomość powziąść można, adressując do mnie franco w Włocławku.— *Ferdinand Braun*, Kupiec.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 1 (13) Kwietnia r. b., o godz: 12ej z rana, w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż Budowli po zakładzie sukienniczym braci Lichtheim, w mieście Łęczycy nad rzeką Bzurą pod Nr 12 położonej, wraz z przynależytościami, jako to: gruntami, łąkami i rybołostwem. Vadium do licytacji wyznaczone jest w kwocie rs. 400. Licytacja rozpocznie od rs. 4,000. Jednę czwartą tego szacunku wraz z tem, co wyżej na licytacji postąpionem będzie, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w gotowiźnie; resztę zaś rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 20tu ratami półrocznemi, równemi, z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancellarji Banku Polskiego i w Magistracie miasta Łęczycy, gdzie nadto samą budowlę, jako też i inne jej przynależytości okazane zostaną.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

W odległości dwóch wiorst od miasta Wrocławia, w posiadłości Pöpelwic, nowo urządzony został **INSTYTUT** dla Obłąkanych, pod kierunkiem Doktora *Neumann*, Professora w Uniwersytecie tameczným, wykładającego przedmiot *o chorobach duszy*. Bliższe objaśnienia w tym przedmiocie, powziąść można u Dentysty *Oppenheim*, wprost Poczty w Warszawie mieszkającego.

Jan *Markowski*, utrzymujący Zakład Fryzjerski i Perukarski, po powrocie z zagranicy, przysposobił znaczny zapas Wyrobów dotyczących jego Zakładu, jako to: **SZENIONÓW** szczególnych, dziewięć ćwierci długich; **OPASEK** z Wiedeńskiemi przedziałami, i inne tym podobne WYROBY, z któremi poleca się szanownej Publiczności; przy ulicy Bielańskiej Nro 466, naprzeciw hotelu Lipskiego.



Ktoby sobie życzył sprzedać **DOM** w Warszawie przy jednej z ulic pryncypalniejszych, czyniący dochodu około 4,000 rocznie, lub nieco więcej; zechce udzielić wiadomość bez pośrednictwa faktorów, do Rządcy domu Nr 660, przy ulicy Leszno.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwie **LAMPY** bronzowe, Obrazy olejne, Lustra, Instrumenta miernicze, Stolik mahoniowy, Wanna cynkowa, Parawan duży, dwa żelaza do prasowania, Fajka piankowa w srebro oprawna, Porcelana, nieco Sreber i Bižuterja, Kaftanik axamitny. Nowe-miasto Nr 352.

Jak w przeszłych latach, tak i w tym roku, są do wynajęcia różne **LETNIE POMIESZKANIA** w Wierzbnie. Udać się do Murgrabini Maertens w Folwarku.

a) **BROWAR** piwny z wszelkiemi porządkami, mieszkaniem i budowlami dogodnemi, gdzie woda do fabrykacji tego produktu najkorzystniejsza, do wydzierżawienia na czas umówić się mający.— *b)* **DOM** obszerny z placem oparkanionym murem, do pomieszczenia znacznej fabryki, a nawet Dystylarni, z mieszkaniami, przy jednej z pryncypalnych ulic, pod korzystnemi warunkami do dzierżawy, gdzie jest także oddzielny apartament na 2giem piętrze w tym celu. Bliższe objaśnienie w Kantorze Informacyjnym przy ulicy Krakows:-Przedmieście Nro 386.

Dnia 25 b. m. zgubiono **PORTE-MONNAIE** (Nosi-grosz), dużej wielkości, oprawne w nyzylber, w którem znajdowało się około mniej więcej rsr. 15, i notatki, które są bardzo ważne dla mnie i tych było kilka. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 614 H, w sieni na dole na prawo, za nagrodą rs. 3.— J. Porycki.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:, może być dodana Stajnia i Wozownia, jest do najęcia od Wielkiej-nocy pod Nr 1675, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra i Alei. Wiadomość u Rządcy na 2m piętrze, lub na Podwalu pod Nr 523, u Właściciela na dole.



SUMMY oddzielne rs. 15,000, 9,000, 7,300, 5,000, i 2250, są do umieszczenia lecz li na hip: Domów w Warsz:. Summa zaś rsr. 4,800, na Dobra w Gub: Warszawskiej położone. Interesenci, raczą zostawiać adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty, lub zgłaszać się osobicie, codziennie między 2gą a 4tą z południa, do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki w 4tym domu, po lewej stronie.— Walenty *Bruck*, Ag: Giełdy Warsz: i K. D. Ubezpieczeń.

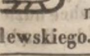


W terminie ostatecznym dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. o godz: 4 z południa, sprzedaną zostanie w drodze familijnych działów, NIERUCHOMOŚĆ czyli BROWAR z przyległościami Nr 1051, 1052 i 1053, przy ul: Grzybowskiej w Warszawie położonej, a do Sukcessorów Florentyny Zuzanny Kazimirusowej Wdowy należącej, a to w Tryb: Cyw: Wydziału IIIgo. Licytacja tejże Nieruchomości zacznie się od summy rsr. 15,853 k. 70 zniżonej; zaś warunki sprzedaży przejrzeć można, u Pisarza Tryb: Wydz: III, i w Kancellarji tegoż Pisarza, oraz u Łabęckiego Mecenasa, w Warszawie, pod Nr 484 przy ulicy Miodowej. Vadium do rzeczonej Nieruchomości na rsr. 1,800, jest oznaczone.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, wyborowe, nadeszły dzisiejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.

Wczoraj w południe, idąc z Kościoła XX. Karmelitów przy uli: Krakow:-Przedm:, na ulicę Królewską, obok Kościoła Ewangielickiego, zgubiono **BRANSOLETKĘ** z włosów, z klamerką, i napisem, przy niej złoty Medaljonik z włosami;— oraz idąc od Karmelitów do domu Steinkellera, zgubiono PORTE-MONNAIE szyldkretowe. Łaskawy Znalazca raczy oddać te oba przedmiota, do Składu Papieru P. Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, za stosowną nagrodą.



Są do sprzedania: **SANKI**, **ZAPRZĘGI**, i inne SPRZĘTY gospodarskie. Wiadomość na Krak:-Przedmieściu, w pałacu Namiestnikowskim, u Szwajcara Chmielewskiego.

FARBIARNIA Berlińska i **PRALNIA Paryzka**
WRAZ Z APRETURĄ AXAMITU,
przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 398, wprost Śgo Krzyża.

Wróciwszy z zagranicy, mamy zaszczyt polecić na nowo Szan. Publiczności FARBIARNIĘ i PRALNIĘ naszą, która w obecnej porze roku, w najmodniejszych kolorach, szczególnie axamit i koronki farbować nieomieszka; do apretury której, urządzoną została Maszyna na sposób Paryzki, na której i axamit prasowany, odświeżonym być może. Jedwabne, pół-jedwabne, wełniane suknie a w szczególności adamaszek na meble lub obicia, obiecujemy tak co do farby, jako i apretury z największą akuratnością i gustem dostawić. Pralnia szalów, chustek i sukien, zupełnie na sposób Paryzki urządzoną została.— Ponieważ do farbowania powyższych artykułów, wszelkie potrzebne farby z zagranicy sprowadziliśmy, nie będziemy zatem szczędzić, ani kosztów, ani pracy, aby wszystkie obstalunki, jak najpiękniej i najakuratniej dostarczyć, a tem samem zjednać sobie nadal względy Szan: Publiczności, któremi i dawniej już, Farbiarnię naszą zaszczycali.— *Schmidt.*

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z d. 1 Grudnia r. z., otworzono w mieście *Paryżu*, **KANTOR INFORMACYJNO-KOMMISSOWY**. Znając kilka języków zagranicznych, zapewniam, że każdy z Wojażerów przybywających do mnie, znajdzie ułatwienie wszystkich interesów, jak np. zajmuję się kupnem, sprzedażą, przesyłaniem towarów, tłomaczeniami, ułatwiam zwiedzanie osobliwości Paryzkich, wyszukiwaniem Lokalów, jednym słowem wszystko to co w firmie powyższego Kantoru przynależy; przy interesach ważniejszych, Kantor zapewnia rękojmię.— *A. Leon*, Rue St. Marc Feydeau 6, près les boulevards Montmartre.



OSTRYGI świeże Natives, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Niżej podpisana **Dentystka** przy uli: Podwal pod Nr 508 naprzeciw ulicy Wązkiej zamieszkała, ma honor polecić się względom Szano: Publiczności z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracując, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręcza, za najzręczniejsze wprawianie pojedynczych Zębów, całkowitych dolnych i górnych rzędów; oraz sztucznych Podniebień, zupełnie dobrą wymowę przywracających; nadto czyści, plombuje i leczy ból zębów, sposobami przez Ojca (ś. p. Laemlejna) używanemi, które najdokładniej wyłącznie są mi znane. Cecylja z Laemlejnów *Detroit.*

Ktoby w mcu Kwietniu lub na początku Maja r. b. wyjeżdżał w Guberją Witebską, i podjął się zabrać z sobą 11to-letniego **CHŁOPCA**, do Korpusu Kadetów w mieście Połocku; raczy się zgłosić do Sekretarza Domu Przytułku i pracy w Warszawie, w celu bliższego porozumienia.

Na Nowym-Swiecie pod Nr 1294, w każdym czasie, jest do najęcia 7 **POKOI**, na 1m piętrze, z Kuchnią, Stajnią, i Wozownią, kwartalnie lub rocznie;— tamże jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za nader umiarkowaną cenę, para KONI powozowych, gniadych, do nich UPRZĄŻ angielska; oraz różne MEBLE. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

OSOBA posiadająca język francuzki i muzykę, pragnie pomieszczenia w kraju lub do podróży;— jak również, rodowita NIEMKA, życzy przyjąć obowiązek Bony w kraju lub do towarzystwa zagranicę. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 8.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.
TEATR WIELKI. Dziś, Część Opery *Paola. Katarzyna Córka Bandyty.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Fortepjan Berty. Wydałem córkę za mąż. List i odpowiedź.*
Świeże **OSTRYGI**, nadeszły do handlu J. Riedla.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Marca 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T. Tripplin.*